Nr. 10. Kraków, dnia 15. maja 1909. Rok II.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 45. II. p.

Rachunku czekowego poczt. kasy oszcz. Nr. 10.863.
Konto „Banku Polskiego Związku Narodowego“ Nr. 33.

BIURA REDAKCYI I ADMINISTRACYI
otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10—12 rano i od 6—8 wieczorem.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. Listów nieopłaconych się nie przyjmuje.

Biura „Polskiego Związku Narodowego“ otwarte codziennie od godziny 10—12 rano i 6—8 wieczorem. Rynek główny Linia A—B. L. 45. II. piętro.

WAWEL

ORGAN
„POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“

„WAWEL“
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

PRENUMERATA
roczna w Austryi 5 Koron
„ za granicą 6 „
NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitem lub jego miejsce 25 halerzy, w Nadesłanem 60 halerzy.

Rękopisów się nie zwraca.
Listów anonimowych się nie uwzględnia.

Rosya-Austrya-Prusy-Polska.

Jeżeli zwrócimy uwagę na Rosyę, to zauważyć tam można bardzo ważną zmianę w umysłach polityków. Rosya poniosła straszną klęskę dyplomatyczną i co za tem idzie, materyalną, zrezygnowała z dotychczasowego swego stanowiska na Bałkanach, cofnęła się na całej linii i naraziła się na poważne niebezpieczeństwo wojny z Austryą właśnie z powodu stosunków bałkańskich. Dotychczas Austrya była skromną, potulną, ale obecnie poczuwa się ona za jedynego gospodarza, protektora krajów bałkańskich i parta przez Niemcy, już z samej natury rzeczy musi dążyć na Wschód. Starcie z Rosyą może zajść w latach najbliższych. Jaki będzie jego wynik, można z góry określić: Zwycięży ta strona, po której stanie Polska.

Zobaczymy więc, jak w samym zaczątku zaczyna się układać stosunek Polaków do obu państw. Dotychczas było tak, że Polacy stali wiernie obok tronu Habsburgów. I dziwić się temu wcale nie można, wszak w państwie tem niewola nasza jest jeszcze najznośniejsza. Inaczej traktują nas Prusy i Rosya, czyli traktują nas stokroć gorzej. Prosty rozum zatem dyktuje, aby dać pomoc państwu względnie najsympatyczniejszemu. Czy jednak polityka nasza popłynie nadal tem samem korytem? Oto pytanie niezmiernie ważne. Naród polski mógłby wesprzeć Austryę, ale w tym wypadku gdyby ona nie była ściśle związana z najgorszym, najpotworniejszym wrogiem naszym — Prusami, i gdyby rozumie się, Austrya dawała nam bardzo szeroką gwarancyę niezawisłości. Ale rzecz ma się zupełnie przeciwnie. Niemcy zjednoczyły się z Austryą tak ściśle, że cele ich schodzą się prawie ze sobą, a ponadto szowinizm wszechniemiecki znowu w Austryi bierze górę, centralizm, absolutyzm dźwiga się powoli lecz stopniowo i gotów każdej chwili przyjąć metodę swoich przyjaciół hakatystów.

A Rosya? Ten rząd złożony z samych zacofanych łapowników, ludzi o dzikich azyatyckich obyczajach, srogich. ograniczonych, przewrotnych i Bóg wie jaszcze jakich, prowokuje w dalszym ciągu naród polski, zabiera mu Chełmszczyznę, popełnia gwałt, a minister sprawiedliwości Szczegłowitow wyraża się imieniem całego gabinetu wobec Dumy, że sądów w prywiślańskim kraju nie trzeba zaśmiecać Polakami. A więc gabinet rosyjski, imieniem którego przemawiał minister, uważa Polaków za śmiecie! Jest to straszna obelga i zniewaga narodu stojącego o całe niebo wyżej w dziedzinie kultury od surpieszałej rzeszy czynowników, przegniłej na wskroś, przeżartej nieuczciwością jak rdzą żelazo.

Cóż się jednak dzieje? Ta sama Duma, która ustawicznie na „prywiślańskij kraj“ patrzała z ukosa, jak wilk na owcę, zmitygowała się wreszcie i stanęła po stronie obrażonego narodu polskiego, uchwalając wniosek dotyczący sądów przysięgłych w Królestwie. Pozostała tylko garstka Puryszkiewiczów i Azefów przy boku rządu, olbrzymia większość ocknęła się, zrozumiała, że dwudziesto-milionowy naród z tysiącletnią kulturą, to nie jakieś tam nieznaczne plemiona Syberyi, że z narodem tym trzeba się koniecznie liczyć, bo inaczej w razie zatargu z Austryą, może być bardzo źle, a w najlepszym razie może tron Romanowych paść w gruzy, jak strupieszały słup szubienniczy i przywalić wszystkich, który go podtrzymują.

Stoimy więc wobec bardzo ważnej epoki. Wszystkie dobrze myślące żywioły rosyjskie gotowe się ku nam zwrócić z uśmieszkiem przyjaznym i będą się starały nas pozyskać. A potem i dyplomacya austryacka niewątpliwie pokusi się o to samo. Co wybierać, gdzie iść? Czy zastanawiać się nad tem pytaniem? Zdaje się, że nie. Naród nasz ma swoją własną drogę którą jej wykreślił Kościuszko i tysiące bohaterów z trzech chlubnych powstań!

Obecnie panem sytuacyi międzynarodowej jest Austrya, a za nią Niemcy. Upokorzona jest Serbia, a za nią protektorka jej Rosya. Zwycięstwo dyplomatyczne Austryi zapewniające aneksyę Bośni i Herzegowiny wzmacnia w państwie tem żywioł słowiański, a równocześnie skuwa jeszcze bardziej Austro-Węgry z Niemcami i Prusami, uprawiającymi najbezwzględniejszą polityką antypolską i wogóle słowiańską. Z drugiej strony klęska Rosyi pogłębia w tej części narodu rosyjskiego, która spostrzegła niebezpieczeństwo niemieckie, nienawiść do Prus i Niemiec.

Co najbliższa przyszłość przyniesie nie łatwo odgadnąć, że jednak czeka nas krok stanowczy — krok o dziejowem znaczeniu, jest faktem niezaprzeczonym.

Kto jest matki-Ojczyzny nieodrodnym synem,
Niechaj tego nie słowem, lecz dowiedzie czynem.

Ostatni despota.

Po trzydziestu trzech latach panowania, świetności i blasku, runął sułtan Abdul Hamid, władca potężny i możny, cesarz państwa osiem razy tak wielkiego jak monarchia austro-węgierska — z tronu wprost do więzienia. — Rozpoczęta w pierwszej połowie minionego stulecia walka o „prawa ludów“ zwyciężyła, i znikł ostatni w Europie despota, Turcya zaś przekształciła się w państwo nowożytne, w państwo swobody, postępu, kultury i wolności. —

Miał lat 66, delikatnie zbudowany, średniego wzrostu, czoło szerokie, usta wielkie, głos dzwięczny i przyjemny, wyraz twarzy dobrotliwy, oko bystre o długich rzęsach pięknemi brwiami okolone. I zdawałoby się, że człowiek o takim zewnętrznym wyglądzie, ów fanatyczny wielbiciel sztuk pięknych będzie miękkim, tkliwym, prawym, delikatnym, dobrotliwym i apostołem sprawiedliwości — był to tyran, który kąpał się w krwi ludzkiej, broczył w zbrodniach i okrutnościach, który mordował bez zastanowienia i z uśmiechem na ustach, wymyślał nowe coraz to straszniejsze zbrodnie, aby tylko na tronie i przy władzy się utrzymać. Była to postać budząca grozę i odrazę, człowiek o tak dzikich popędach do jakich świat nowy nie przywykł, że dziwić się należy, że dożył tego wieku i że aż 33 lat panował.

Ale to mogło dziać się jeszcze w Turcyi, gdzie panujący wstępuje na tron z wiarą, że jest namiestnikiem bożym, następcą proroka i świętym królem nad tak fanatycznie religijnym narodem jak muzułmanie.

Okres rządów jego, był dla Turcyi nieszczęściem.

Na tron wstąpił 31. czerwca 1876 po dotkniętym obłędem bracie swym sułtanie Muracie V. w okolicznościach co prawda bardzo trudnych, bo wśród ogólnego rozkładu tego ogromego państwa (4,890.000 kilom. □ o ludności 53,850.000 dusz) rozpoczętym buntem sofłów w Konstantynopolu, powstaniem w Serbii i Bułgaryi i wymordowaniem konsulów w Salonice. — Aby się umocnić na tronie urządził komedyę konstytucyi, którą w dniu 23. grudnia 1876 w sposób uroczysty zaprzysiągł, a na dzień 19. marca 1877 zwołał parlament, który odbył tylko dwa posiedzenia i został rozwią-

8)

August Sokołowski.

Prusy i Polska.

Powstanie i charakter państwa pruskiego. Brandenburgia. Zakon krzyżacki. Księstwo pruskie. Polityka pruska w w. XVIII i XIX.

Ciąg dalszy.

Wprawdzie Księstwo miało administracyę, urządzoną na wzór francuski i konstytucyę, nadaną przez Napoleona, ale mimo to było państwem na wskróś polskiem. Ta część narodu, pozbawiona dotąd udziału w rządzie, uciskana i wyzyskiwana przez obcych, mogła teraz roywijać się swobodnie, kształcić przyszłe pokolenie w duchu narodowym, pracować dla przyszłości, stać się polskim Piemontem. Na tem polegało wielkie znaczenie Księstwa, nieocenione dotąd należycie.

Nie małą też dla nas korzyścią było upokorzenie Prus. Państwo to, obejmujące po r. 1807 zaledwie 2850 mil kw. i 4594000 ludności, ograniczone w swojem działaniu, musiało w obec Polaków zmienić zupełnie dotychczasową swoją politykę, zaniechać chwilowo przynajmniej dawniejszego ucisku i giermanizacyi.

Memoryał Grunera poszedł więc w zapomnienie a broszura znanego nam już radcy Klewitza zapowiadała wyraźnie „nowy kurs“. „Język narodowy chcieć wytępić — tak pisał Klewitz w nieudolnej swojej pruskiej polszczyźnie — albo wierzyć tylko żeby to możnością było, byłoby głupstwem. Rząd pruski nie wykroczył przeciw temu“ *).

W tym tonie odzywano się z Berlina do Polaków w r. 1812, w przededniu owej wielkiej wyprawy Napoleońskiej, nazwanej „drugą wojną polską“, która miała, jak się spodziewano, przywrócić całość i niepodległość dawnej Rzeczypospolitej i zadać tem samem śmiertelny cios państwu pruskiemu.

Wyroki Opatrzności zrządziły inaczej. Wyprawa moskiewska zakończyła się klęską Francuzów a zdeptane przez Napoleona Prusy, dały pierwsze hasło do ogólnego przeciw znienawidzonemu mocarzowi powstania.

Po długiej i krwawej walce, w której ostatecznie Napoleona pokonano, zebrał się kongres w Wiedniu, gdzie miano sprawy europejskie uregulować. Najważniejszą była kwestya Polska, obchodząca trzy mocarstwa porozbiorowe i najdrażliwsza ze wszystkich. Powstały też stąd wielkie trudności i zawikłania, zwłaszcza że Aleksander I. chciał całe Księstwo Warszawskie przyłączyć do swego państwa. Wreszcie porozumiano się i nastąpił nowy rozbiór, tylko w innej formie i pod łagodniejszymi cokolwiek dla nas warunkami.

Kongres wiedeński zaprowadził nowy porządek rzeczy w ziemiach polskich, oparty, niestety, na bardzo kruchych podstawach. „Polacy — tak brzmiał, artykuł określający prawa nasze — mają otrzymać reprezentacyę i instytucye narodowe, urządzone według zasad, jakie każdy rząd, do którego należą, uzna za użyteczne i właściwe dla nich.“ Było to oczywiście postanowienie w wysokim stopniu niejasne, otwierające rządom zaborczym drogę do wszelakich dowolności. Jakoż skorzystali z tego po swojemu Prusacy. Bo gdy Aleksander I. ku największemu zadowoleniu Metternicha i prawej ręki jego, Gentza, nadał Królestwu bardzo wolnomyślną na owe czasy konstytucyę, gdy cesarz Franciszek, nie łudząc nadziejami Polaków, zapewnił tylko w ogólnych wyrazach opiekę swoją ludności polskiej i „narodowe instytucye“ ograniczył do sejmów postulatowych, oświadczył minister pruski Hardenberg, że „J. Kr. Mć będzie się zawsze starać zapewnić Polakom, swoim poddanym, te swobody i korzyści, których mają prawo się spodziewać, o ile one będą zgodne ze stosunkami jego państwa i z głównym celem każdego rządu, t. j. z utrzymaniem jedności tegoż.“ W tej wykrętnej i podstępnej interpretacyi dały się snadnie pomieścić i późniejsze banicye i wszelkie środki, obliczone na gnębienie narodowości polskiej w t. zw. W. Ks. Poznańskiem.

Z początku było, co prawda, inaczej. W patencie okupacyjnym z dnia 15. maja 1815 roku nie szczędził Fryderyk Wilhelm III. łaskawych zapewnień: „Wy także — mówił on do polskich swoich poddanych — macie ojczyznę, jako dowód mego szacunku za wasze do niej przywiązanie. Wcieleni do Prus, nie potrzebujecie się wyrzekać waszej narodowości. Będziecie mieli udział w konstytucyi, którą zamierzam nadać moim wiernym poddanym i otrzymacie tak, jak inne prowincye mego państwa, odrębną konstytucyę prowincyonalną. Religia wasza będzie zachowaną, język wasz będzie używany we wszystkich czynnościach publicznych na równi z językiem niemieckim“. Znaczenie tych pojednawczych słów królewskich podnosiły jeszcze inne okoliczności: powierzenie władzy namiestniczej w Księstwie ks. Antoniemu Radziwiłłowi, obsadzenie ważnych urzędów Polakami, jakoteż projekt odrębnego wojska polskiego. Była chwila wielkiego zapału i różowych nadziei. Jenerał Amilkar Kosiński ukł dał memoryały o sposobach utworzenia „dywizyi poznańskiej,“ najwybitniejsi i najzacniejsi obywatele wielkopolscy nie wahali się nawet towarzyszyć smutnemu obrzędowi zdejmowania orłów polskich. Ale rozczarowanie rychło nastąpiło. Już kwestya zniesienia pańszczyzny i uregulowania stosunków włościańskich natrafiła na znaczne trudności, które jednak zdołali przezwyciężyć w Berlinie deputaci polscy, mianowicie późniejszy jenerał Dezydery Chłapowski.

C. d. n.

*) Wzglądanie administracyi pruskiej w byłych Południowych i Nowo-wschodnich Prusach. Berlin 1812, str. 70.

zany. Rozpatrzywszy się w sytuacyi przez czas konstytucyjny usunął wszystkich wybitniejszych w państwie oraz tych, którzyby mu w rządach absolutnych przeszkadzać mogli, i od tej chwili zamknąwszy się w swoim Pałacu gwiazd, ujął wszystkie nici rządu w swoje ręce, panował samowładnie wyzyskując naród i ograbiając skarb państwa.

Zniesienie konstytucyi postawiło ludność słowiańską na Bałkanach na nowo w nader trudne położenie, a gdy wezwanie mocarstw europejskich do zaprowadzenia tam reform nie odniosło skutku, poruczono Rosyi przeprowadzenie tychże z orężem w ręku. W dniu 24. kwietnia 1877 wypowiedziała Rosya wojnę Turcyi rozpoczynając ją w Azyi zajęciem twierdzy Ardahan i wysyłając równocześnie potężną armię przez Dunaj wprost na Konstantynopol. Krwawa w liczne episody i bohaterskie czyny z obu stron obfita wojna trwała do 3. marca 1878 w którym to dniu zmuszony został Abdul Hamid do podpisania w San Stefano hańbiącego dla Turcyi pokoju. — Ratyfikacyę tego traktatu przeprowadzono następnie na kongresie Berlińskim z mocy którego Rumunia, Serbia i Czarnogóra otrzymały niezawisłość, Bułgarya została księstwem lennem, Rumelia wschodnia, która w roku 1885 połączyła się z Bułgaryą otrzymała chrześcijańskiego gubernatora, Bośnię i Hercogowinę oddano w administracyę Austryi, Rosya otrzymała Karo, Ardahan i Batum oraz 830 milionów rubli odszkodowania wojennego a Anglia wyspę Cypr.

Nadmierne wyczerpanie zasobów państwa, przegrana wojna, utrata znacznej części terytoryalnego obszaru, niezaspokojone żądania Greków, Bułgarów i Albańczyków, oraz samowładne a gwałtowne rządy Abdul Hamida wywołały w Turyi ogólny rozstrój i bezład, a gdy z braku pieniędzy zatrzymano żołd armii i pensye urzędnikom, rząd turecki stanął bezradny w obec ogólnej anarchii. Z położenia tego korzysta Francya i zajmuje Tunis a Anglia po stłumieniu powstania Arabrego paszy bombarduje Aleksandryę i usadawia się w Egipcie, Bułgarya zajmuje Rumelię a Grecy Kretę część Tessalii i Artę, i z ogromnego państwa pozostaje zaledwie połowa (2,900.000 □ kilom. i 32,000.000 ludności) bo Austrya annektuje Bośnię i Hercogowinę a Bułgarya ogłasza się z państwa lennego królestwem niezawisłem.

Wśród tych wypadków Abdul Hamid siedział spokojnie w swoim Ildiz Kijosku ufny w opiekę Niemiec nieprzeczuwając, że Anglia popiera moralnie i pieniężnie spisek młodoturecki, który jego rządom kres położył.

Upadł ten nowoczesny Caligula. — A jednak człowiek ten działał w dobrej wierze. — Działał tak, bo sądził, że postępowaniem swem pracuje dla zbawienia państwa i chwały islamu. Mordował, bo był pewny, że tylko ceną krwi swych wrogów utrzyma się przy władzy. — Czynów swych nieżałował, chodził ze spokojnem sumieniem i pewnem jest, że więzienie swoje znosić będzie z rezygnacyą. *L. G.*

Co to jest układ nerwowy człowieka?

Układ nerwowy człowieka składa się z części mózgo-rdzeniowej i współczulnej. Część mózgo-rdzeniowa, zwana układem mózgo-rdzeniowym albo układem życia zwierzęcego, gdyż pozwala człowiekowi ruszać się, widzieć, słyszeć, odczuwać czyli komunikować się ze światem zewnętrznym, składa się z dwóch części, a to z osi mózgo-rdzeniowej oraz z wychodzących z niej nerwów mózgo-rdzeniowych, czyli obwodowych.

Oś mózgo-rdzeniowa, zwana także ośrodkowym układem nerwowym, wypełnia jamę głowo-grzbietową, utworzoną przez kości czaszki i kręgi. Oś ta złożona z dwóch części. Górna, większej objętości, zwana jest pospolicie mózgiem, który wszakże stanowi tylko część mózgowia, które obejmuje prócz tego jeszcze móżdżek i mózg przedłużony, łączący go z mleczem pacierzowym. Ten ostatni długi i walcowaty, wypełnia kanał kręgowy.

Nerwy obwodowe wychodzą z osi mózgo-rdzeniowej, podobnie jak korzenie rdzenia z jego pnia. Rozgałęziają się one symetrycznie we wszystkich częściach ustroju.

Układ nerwowy współczulny, zwany także układem życia roślinnego, albowiem rządzi czynnościami odżywienia, składa się z części ośrodkowej i obwodowej. Część ośrodkowa jest utworzona przez liczne węzły, umieszczone z każdej strony kolumny pacierzowej i połączone między sobą wiązkami włókien, zwanemi także pośredniczącemi. Całość tworzy podwójny jakby różaniec, biegnący w jamie piersiowej i brzusznej przed kręgami.

Węzły te i sznurki łączące tworzą łańcuch układu współczulnego czyli sympatycznego. Część obwodową stanowią nerwy, wychodzące zeń do rozmaitych narządów oraz do naczyń krwionośnych.

Układy nerwowe, mózgo-rdzeniowy i sympatyczny, do pewnego stopnia są niezależne jeden od drugiego. U zwierzęcia n. p. zimnokrwistego można odjąć całą oś mózgo-rdzeniową, a pomimo to układ sympatyczny zachowa swą czynność, objawiając ją przez rytmiczne skurcze serca, ruchy jelit i t. p. Czynność ta, która wydaje się niezależną, nie jest nią w rzeczywistości. Oś mózgo-rdzeniowa jest połączona z układem sympatycznym mnóstwem spoideł tak, że jeden z tych układów może wpływać na drugi i naodwrót.

Co to jest banknot?

Banknot jestto papier, za którego okazaniem zobowiązuje się bank wypłacić pewną, na bankocie wyrażoną, okrągłą sumę. Ażeby bank temu zobowiązaniu swemu mógł każdej chwili zadość uczynić, musi mieć w zapasie pewną sumę pieniędzy, czyli musi mieć dla wypuszczonych przez siebie banknotów „pokrycie“. Skoro jednakże nie zdarza się zwyczajnie, ażeby wszyscy posiadacze banknotów zwracali się zaraz do banku po wypłatę, przeto wypuszczone banknoty nie muszą mieć pokrycia z u p e ł n e g o w g o t ó w c e. I dla tego właśnie emisya banknotów przedstawia dla banku interes, bo suma, którą ponad pokrycie w banknotach wypuścił, jest dla niego pożyczką i to bezprocentową. Puszczenie w obieg, czyli emisya banknotów odbywa się w ten sposób, że bank płaci banknotami zamiast gotówką, robiąc zakupy, eskontując weksle i t. p. Jeżli kredyt banku nie jest zachwiany, wtedy każdy przymuje chętnie banknoty, bo są w obiegu wygodniejsze od pieniądza kruszcowego. Krążą one też tak, jak pieniądz, z ręki do ręki, chociaż nie są pieniądzem, ale przekazem do banku na pieniądze.

Emisya banknotów stoi pod nadzorem państwa. Trudnić się nią mogą tylko banki, które na to mają przywilej; państwo oznacza też pospolicie, na jaką ogólną sumę wolno bankowi emitować i jaka część banknotów ma mieć pieniężne pokrycie. Zdarza się, że państwo przyznaje banknotom „kurs przymusowy,“ to znaczy, że każdy musi je przyjmować w wypłacie tak jak pieniądz, nadto zaś zwalnia państwo bank od wypłacania banknotów. Wtedy banknot staje się rzeczywiście pieniądzem. Przywilej taki może bank otrzymać w zamian za udzieloną państwu pożyczkę. W Austryi wyłączny przywilej na emisyę banknotów ma Bank austryacko-węgierski. Banknoty te mają dotąd jeszcze kurs przymusowy.

Koleje jednoszynowe.

Koleje jednoszynowe są to koleje z jedną szyną, po których toczy się pociąg. Szyna przyjmuje albo cały ciężar pociągu, albo służy do łatwiejszego kierowania pociągu toczącego się po drodze zwykłej. Równowaga pociągu następuje zapomocą samych tylko kół biegowych, albo przy pomocy kierownic, umieszczonych na podparciach szyny. Koleje te znalazły zastosowanie jako kolejki polowe, szczególnie w tym wypadku, gdzie brak jest miejsca. Najwięcej znany tego rodzaju system jest Sartique'a z jedną szyną wzniosioną ponad ziemią na 700 do 1000 milim. i spoczywającą na specyalnych kozłach z kutego żelaza. Przęsła buduje się w długościach 2, 3 do 5 mtr. i łączy je między sobą w łubki (lasze). Do tego celu używa się szyny tak gibkiej, by można składać z niej znaczne krzywizny. Jeżeli koleje takie przeznaczone są do przewozu osób, to wewnątrz wozów znajdują się koła biegowe, jedno za drugiem ułożone, z dwoma obrzeżami, za pomocą których to kół wóz nasadzony jest na szynę. Równowaga utrzymuje się za pośrednictwem czterech poziomych krążków, ślizgających się po szynach, umieszczonych po obu stronach kozłów. Wagoniki zaś do przewozu towarów lub materyałów są podwójne t. j. ułożone po obu stronach szyny, a ładowanie na wagoniki winno się odbywać z uwagą na równowagę. Urządzenie całe jest następujące: po szynie toczą się jedno za drugiem dwa koła z podwójnemi obrzeżami. Koła te połączone są ze sobą z obydwóch stron za pomocą lasz, do których przymocowane są kabłąki z osadzonemi osiami, a na nich z każdej strony spoczywają swobodnie obydwa wagoniki.

Są ludzie nawet dobrzy, co dlatego błądzą,
Że zamiast dobra kraju, stronnictwem się rządzą.

NASZE STOWARZYSZENIA.

„Katolicka Przyjaźń krakowska“.

W dniu 2-go maja odbyła się w wspaniałej sali „Polkiego Związku Narodowego“ tradycyjna w Przyjaźni uroczystość święconego. Po błogosławieństwie ks. M. Kądzioły, kuratora Stowarzyszenia i stosownej przemowie, pierwszy przemówił prezes Stowarzyszenia p. Feliks Pałasiński wnosząc toast na cześć duchowieństwa i rozwoju całego stowarzyszenia w ręce ks. kuratora. Z licznie przybyłych gości odznaczały się przemówienia prezesa „P. Z. N.“ Radcy Dra Nartowskiego, prof. Dra Straszewskiego, prof. Dra Konecznego i akademika p. Tangla, który wniósł staropolskie „kochajmy się“. W pięknej uroczystości, w której wzięło udział przeszło 200 osób, po raz pierwszy połączyły się dwa Stowarzyszenia, gdyż obok „Przyjaźni“ równocześnie obchodziło „święcone“ Stowarzyszenie woźnych instytucyi finansowych. Piękne przemówienie p. Z b o s i a, prezesa stowarzyszenia, na cześć gości i inteligencyi, przyjęto z gorącym zapałem a nawet starzy „Przyjaźnicy“ nie pamiętają tak licznego udziału członków, świadczącego o coraz silniejszym rozwoju stowarzyszeń „P. Z. N.“

Niech pomni, kto ma dobro ogólne na celu,
Że jedność i duch zgody — to skała Wawelu.

KRONIKA.

Dr. Kaźmierz Jordan-Rozwadowski. Bolesną stratę poniósł w ostatnich dniach „Polski Związek Narodowy“. Jeden z najlepszych i najpierwszych członków jego rozstał się z tym światem. W środę rano zmarł opatrzony św. Sakramentami Dr. Kaźmierz Jordan Rozwadowski w 39 roku życia, powszechnie ceniony adwokat, syndyk „P. Z. N.“ i „Banku P. Z. N.“ Śmierć jego napełniła boleścią i smutkiem licznych jego przyjaciół, tem większem, że nielitościwa śmierć wyrwała go z pośród nas w sile wieku i niespodziewanie. To też wśród nieprzebranych tłumów, szedł ze smutkiem za Jego trumną „Polski Związek Narodowy“ ze sztandarami swoich Stowarzyszeń a składając na zimnej jego mogile wieniec z napisem „s w o j e m u n i e o d ż a ł o w a n e j p a m i ę c i s y n d y k o w i“ złączył się z powszechnym żalem nad stratą jednego z najlepszych członków. Niechaj ta ziemia polska, którą tak kochał i dla której pracował będzie mu lekką, a Bóg Wszechmocny niechaj duszę Jego przyjmie do chwały wiecznej.

Prezydyum „P. Z. N.“ zawiadamia członków wszystkich swoich Stowarzyszeń i zaprasza na nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Dr. Kaźmierza Jordan-R o z w a d o w s k i e g o, które odbędzie się w poniedziałek o godzinie 8 rano w kościele O. O. Dominikanów.

Polski Związek Narodowy prosi wszystkich członków Stowarzyszeń „P. Z. N.“ o zgłaszanie się w godzinach urzędowych w celu porównania legitymacyi ich z księgami kasowymi.

Taryfa dorożkarska. W sprawie zmiany obecnie obowiązującej taryfy, poseł do Rady państwa prof. Dr. T. S i k o r s k i wypracował już bardzo obszerny projekt, który będzie podstawą ankiety magistratu. Projekt ten będzie dzisiaj przedstawionym na zgromadzeniu dorożkarzy w salach „P. Z. N.“ Początek zgromadzenia o godzinie 9 wieczorem. Sądzimy, że na zgromadzeniu tem nie braknie ani jednego z dorożkarzy tem więcej, że ma być przedstawionym także projekt założenia szkoły dorożkarskiej, tak bardzo ważnego czynnika w podniesieniu stanu dorożkarskiego. A przytem dowiedzą się dorożkarze o ile tańsza jest pasza dla koni w Wiedniu a o ile ich taryfa jest wyższą. Niechaj zatem żaden z dorożkarzy nie zdaje sprawy własnego bytu na drugiego ale przybędzie osobiście, kto zaś jeszcze nie należy do „Polskiego Związku Narodowego“, niechaj natychmiast się wpisze, bo tylko siłą i gromadą można uzyskać podniesienie się z niedoli i biedy a kiedy sprawę ujęły ręce takie jak posła prof. Dra Sikorskiego trzeba korzystać i „k u ć ż e l a z o p ó k i g o r ą c e“.

Bank Polskiego Związku Narodowego rozwija się coraz pomyślniej. Szczególniej sfery biedniejsze zwracają się do niego ze swoimi oszczędnościami. Wobec coraz liczniejszych zgłoszeń o pożyczki, należy zaznaczyć, że nawet najmniejsza pożyczka może być udzieloną jedynie członkom Stowarzyszeń „Polskiego Związku Narodowego“.

Ameryka. Z powodu nawiązania przyjacielskich stosunków z „Związkiem Narodowym Polskim“ w Ameryce, „P. Z. N.“ może służyć swoim członkom wszelkimi informacyami co do wyjazdu tamże lub w zasięgnięciu wiadomości o znajomych i krewnych. Przy sposobności tej zaznaczamy, że „Z. N. P.“ jest największą organizacyą polską w Ameryce i pracuje dla dobra Ojczyzny pod tym samym co i my sztandarem.

Stanisław hr. Tarnowski. Wiadomość, że Stanisław Tarnowski ustępuje z katedry uniwersyteckiej, wybiegła poza mury Jagiellońskiej Szkoły i rozniosła się, jak daleko sięga rozgłos i cześć tego imienia, które od lat czterdziestu wiąże się z rozwojem życia umysłowego i publicznego w Polsce. Wytrawny i wytworny znawca naszego piśmiennictwa, publicysta pełen obywatelskiej żarliwości i niezłomnych zasad, potężny, porywający mowca — stał się Tarnowski jedną z tych postaci, które całemu społeczeństwu przodują i świecą. Dla dzisiejszego pokolenia ten przyjaciel Kalinki, Klaczki, Szujskiego, Matejki, patryotyzmem, charakterem i podniosłością ducha im wszystkim równy — stoi wśród dzisiejszych pokoleń, jako żywe wyobrażenie owej epoki, co nam przekazała najświetniejsze i najświętsze polskie tradycye.

Gdy za parę tygodni *Alma Mater* żegnać będzie ustępującego, składając mu w swoich murach uroczystą podziękę za długą, wierną i owocną pracę, godzi się, by w tym hołdzie mieli udział także i dawni uczniowie dziś po wszystkich ziemiach polskich rozproszeni, różne zajmujący stanowiska w społeczeństwie. Każdy z nich w niezatartem wspomnieniu przechowuje Tarnowskiego wykłady, z których przed laty nauczył się nietylko czuć, rozumieć i cenić polską poezyę, ale przez nią i w niej czuć ducha narodu, rozumieć jego przeszłość i cenić jego najszczytniejsze natchnienia twórcze.

Dawnych uczniów, którzy pamięć tych wykładów unieśli z młodości w życie, a dla znakomitego profesora żywią za nie dotąd głęboką wdzięczność, jest więcej niżby mogły pomieścić sale uniwersyteckie. Zawczasu przeto zgłosić się powinni do podpisanego komitetu, jeśli osobiście pragną wziąć udział w pożegnalnych uroczystościach.

Ale poza tem jest jeszcze dla wszystkich inny, trwalszy sposób uczczenia zasług autora *Literatury Polskiej*. Uniwersytet Jagielloński postanowił utworzyć „wieczysty fundusz pamiątkowy imienia Stanisława Tarnowskiego“ na korzyść jednej z najstarszych instytucyj, na starodawną Bursę Jerozolimską, która dzisiaj nosi miano akademickiej.

W myśl *Alma matris* będą mieli dawni uczniowie najlepszą sposobność uczczenia

Stanisława Tarnowskiego, składając na ten piękny cel jaknajliczniejsze datki na ręce niżej podpisanych lub administracyi *Czasu*.

Stanisław Henryk Badeni, Ferdynand Hoesick, Kazimierz Maryan Morawski, Hieronim Radziwiłł, Lucyan Rydel, Tadeusz Sinko, Rudolf Starzewski.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego. Deputacya wiecu w sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego złożona z profesora Dębińskiego i prezydenta miasta dra Lea była u marszałka kraj. hr. Badeniego, celem zaproszenia go na honorowego prezesa komitetu. Marszałek krajowy godność tę przyjął.

Prawica narodowa. W wielkiej sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń odbyło się w dniu 26. kwietnia b. r. zebranie członków stronnictwa Prawicy narodowej zagajone przez prezesa Zdzisława Tarnowskiego. Liczny udział członków jest najlepszym dowodem żywotności tego stronnictwa, które na swym sztandarze wypisało sobie za cel zorganizowanie żywiołów konserwatywnych opierających się na polityce realnej i wyznających ogólno narodowy program. Sprawozdanie z czynności za rok 1908 złożył Stanisław Konopka z Mogilan, a z tego sprawozdania przekonujemy się o ogromnej rzec można nadludzkiej pracy Wydziału nad pogodzeniem ostatniemi wyborami do Rady państwa powaśnionych stronnictw i usuwaniem antagonizmów klasowych. Praca ta jednak nie poszła na marne, bo zabiegom Prawicy narodowej udało się doprowadzić do zwycięstwa solidarności narodowej we Wiedniu i do połączenia się z nią stronnictwa ludowego jako również na zasadach konserwatywnych opartego.

Nad rezolucyami zmierzającemi do poprawy stosunków rolniczych, miejskich i szkolnych wywiązała się dłuższa dyskusya, w której profesor Dr. Jaworski określił stanowisko Prawicy narodowej, prof. Dr. Sokołowski wiceprezes „P. Z. N.“ zastanawiał się nad reformą szkolnictwa a Dr. Jan Hupka przedstawił i wyjaśnił konieczność reformy w stosunkach ludności rolniczej.

Marki jubileuszowe Słowackiego T. S. L. Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin wielkiego poety, a zarazem zebrania funduszu na zakładane w bieżącym roku szkolnym Gimnazyum realne imienia Juljusza Słowackiego w Orłowej, wydał Zarząd Główny T. S. L. markę jubileuszową z wizerunkiem poety. Cena marki wynosi 2 hal. Markę taką naklejać można na listach, pocztówkach, rachunkach itp. Fundusz uzyskany z rozprzedaży marek, Zarząd Główny T. S. L. przeznaczył wyłącznie na Gimnazyum polskie w Orłowej. Wszystkim tedy, którym sprawa szkół polskich na kresach nie jest obojętna, polecamy zaopatrzenie się w te nowe znaczki i używanie ich przy każdej nadarzającej się sposobności. Drobna kwota 2 halerzy nie uczyni nikomu uszczerbku, a ze źródła tego przy poparciu całego społeczeństwa, rychło urosnąć może poważna suma, która umożliwi Towarzystwu Szkoły Ludowej spełnienie wielkiego zadania, które wzięło na swoje barki. Marki jubileuszowe Słowackiego nabywać można w Zarządzie Głównym T. S. L., w Zarządach wszystkich Kół miejscowych oraz u pp. Kupców.

Wycieczkę do Ojcowa urządza Sekcya wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego w drugi dzień Zielonych Świąt t. j. 31. maja. Wyjazd z Krakowa nastąpi z rynku Kleparskiego w poniedziałek 31. maja o godz. 8 wieczór. Całe koszta wycieczki, z opłatą furmanek z Krakowa i z powrotem, rogatek, obiadu w Ojcowie, wstępu do grot Ojcowskich i oświetlenie tychże wynoszą 6 Kor. od osoby. Udział w wycieczce zgłosić należy najpóźniej do 20 maja. W wycieczce mogą brać udział także osoby z poza sfer nauczycielskich, tak panie jak panowie oraz młodzież. Pragnący wziąć udział w wycieczce muszą wystarać się o bezpłatną przepustkę przez granicę. Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia oraz pieniądze przyjmuje: Sekcya wycieczkowa (ul. Kanonicza 19 I. p.); ustne informacye codziennie od godz. 4—6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. Na odpowiedź należy dołączyć markę.

Uroczystość w dyrekcyi kolejowej. W dnia 2-go maja w południe odbyło się w pięknie udekorowanej sali posiedzeń krakowskiej dyrekcyi kolejowej uroczyste wręczenie odznaczeń, nadanych z okazji jubileuszu cesarza funkcyonaryuszom kolejowym, w obecności obydwóch zastępców dyrektora, radców rządu Zborowskiego i Soleckiego, naczelników wszystkich oddziałów dyrekcyi, oraz licznego grona funkcyonaryuszy kolejowych wszystkich kategoryj, jak również i rodzin odznaczonych. Po przemówieniu radcy dworu dyrektora Józefa Horoszkiewicza i po okrzyku na cześć cesarza, przypiął osobiście p. dyrektor Horoszkiewicz order Franciszka Józefa starszemu inspektorowi i naczelnikowi oddziału konserwacyi Walentemu Adamskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną inspektorowi i naczelnikowi stacyi kolejowej w Nowym Sączu Józefowi Kossowskiemu, srebrny krzyż zasługi z koroną kierownikowi stacyi w Grzegórzkach Mieczysławowi Fąfrowiczowi, starszemu konduktorowi Karolowi Kramerowi i maszyniście Antoniemu Zemli, srebrny krzyż zasługi przesuwaczowi wozów Janowi Jedziniakowi i portyerowi Józefowi Niechaj, a nadto wręczył dekret nominacyjny na radcę cesarskiego inspektorowi i naczelnikowi oddziału dla spraw personalnych Antoniemu Fredro Bonieckiemu. W imieniu wszystkich odznaczonych przemówił starszy inspektor Adamski, dziękując dyrektorowi Horoszkiewiczowi za uzyskanie wspomnionych odznaczeń. Następnie, dla upamiętnienia tej uroczystości zostało dokonane zdjęcie fotograficzne uczestników.

Nowy naczelnik dworca kolejowego krakowskiego. Ostatni *Dziennik rozporządzeń ministerstwa kolejowego* ogłasza nominacyę na inspektora zastępcę oddziału ruchu dyrekcyi stanisławowskiej Wacława Potuczka naczelnikiem stacyi Kraków kolei Północnej.

Krakowskie Towarzystwo zaliczkowe. Pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej Dra Józefa Kopffa odbyło się 39 walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego. Po przyjęciu sprawozdania Rady nadzorczej i udzieleniu absolutoryum zarządowi za rok 1908, uchwalono następujący rozdział zysku 16.268 kor. 64 h. z roku ubiegłego: 1476 kor. 87 h. przelano do funduszu rezerwowego; 3% (5349 kor. 90 hal.) przeznaczono na dywidendy; 2000 kor. na pokrycie dawnych strat wekslowych; 1000 kor. na pokrycie ewentualnych różnic kursów efektów funduszu rezerwowego, 2241 kor. 87 h. przeniesiono na rachunek roku 1909; na remuneracye przeznaczono 4200 koron.

Następnie wybrano dyrektorem referentem na dalsze trzy lata p. Edwarda Wojnarowskiego i ośmiu członków Rady nadzorczej, do której weszli pp.: Stanisław Alberti, Władysław Kaczmarski, Stanisław Żeleński, Stanisław Polman, Wilhelm Winkler, Dr. Ernest Bandrowski, Antoni Gettlich, Józef Skałka.

Pocztówki. Stosując się do życzenia członków, „Polski Związek Narodowy“ wydał seryę pocztówek bardzo ozdobnych. Serya pierwsza zawiera emblemata „P. Z. N.“, portret Juliusza Słowackiego, przysięgę Tadeusza Kościuszki i portret Stanisława hr. Tarnowskiego, ustępującego obecnie z katedry literatury polskiej Wszechnicy Jagiellońskiej. Do nabycia wszędzie lub w Sekretaryacie „P. Z. N.“

Obchód Anczycowski. Kraków obchodził 8. maja uroczyście dwudziestą piątą rocznicę śmierci Władysława Ludwika Anczyca, najwybitniejszego i zasłużonego dramaturga i poety ludowego. Po nabożeństwie w kościele św. Anny, rozwinął się długi pochód. Środek a zarazem najpiękniejszą jego część stanowiły liczne grupki włościan i włościanek z okolicznych wsi. Barwne ich stroje narodowe odbijały efektownie na ciemnem tle zbitej masy publiczności po obu stronach pochodu. Byli to włościanie z Toń, Bieńczyc, Zielonek, Bosutowa, Modlniczki, Bronowic, liczny chór włościański Modlnicy Wielkiej i t. d. Przybyli oni wszyscy z wieńcami i sztandarami, aby oddać hołd zasłużonemu pisarzowi i poecie. Najbarwniejszą jednak gromadkę stanowili włościanie z Dołęgi i Zaborowa z powiatu brzeskiego, z olbrzymiemi pióropuszami pawiemi na głowach, wśród nich znajdowała się trupa teatralna z muzyką wiejską. Pochód udał się na Zwierzyniec do kościoła św. Salwatora, ulubionego miejsca modlitwy Władysława Anczyca, gdzie po lewej stronie umieszczono tablicę pamiątkową. Z mów należy wspomnieć słowa Lucyana Rydla, który między innemi powiedział: „Mówi lud, że wojsko jest śpiące w Tatrach, które się kiedyś obudzi i przyszłość zgotuje Ojczyźnie. Czy w Tatrach? Dziś ono jest wszędzie! Lud sam sztandar musi nieść, jednym zaś z wodzów jest Anczyc, który budzi go i do walki przysposabia. On talentu nie zmarnował, oddał z lichwą, co mu dane było, więc imię jego będzie w naszej pamięci na zawsze!“

Adam Staszczyk. W dniu 1-go maja zmarł w Krakowie Adam Staszczyk w 56 roku życia. Żałobna i niespodziewana wiadomość wzbudziła powszechny żal, ś. p. Staszczyk bowiem był powszechnie szanowaną postacią jako typ mieszczanina-obywatela. W ś. p. Staszczyku utracił nietylko mieszczaństwo, którego był dobrym synem, gorliwego pracownika i patryotę, ale całe społeczeństwo polskie, dla którego pracował rzetelnie i z zapałem, także na polu literackiem.

Zdolności nie robią wśród ludzi wyboru. Niekiedy niepospolite w pracującym znajdą się człowieku. Były one także u ś. p. Adama Staszczyka. Od ślusarskiego warsztatu odchodził po robocie nie, by odpoczywać, ale, by wszystkie swoje wolne chwile poświęcić pracy literackiej, narodowej i społecznej. Duży dorobek autorski, składający się z utworów patryotycznych i ludowych, pozostawił ś. p. Staszczyk. Takie utwory, jak „Szczerbiec“ drukowany w Nrze 1. „Wawelu“ ubiegłego roku, „Noc w Belwederze“, „Kościuszko w Petersburgu“, „Filareci“ — owiane są wielką miłością ojczyzny, przyczem nie pozbawione są wartości literackiej. Dlatego też stale grywane są one w narodowe uroczystości i obchody, przeważnie na prowincyi. Ludowy utwór jego „Noc świętojańska“ cieszyła się w swoim czasie wielkim powodzeniem i graną była w teatrze krakowskim ostatnio za dyrektora Kotarbińskiego. W tece pośmiertnej pozostawił jeszcze kilka scenicznych utworów, między którymi wyróżnia się polotem myśli i składnością wiersza dramat historyczny „Sejm grodzieński“. Nie tylko utwory sceniczne pisał; pozostawił także wiązankę wierszy, które wydał w rozmaitych czasopismach i kalendarzach. Nie zabrakło też nigdy czasu temu dzielnemu patryocie i obywatelowi, na branie udziału w pracy społecznej i narodowej. Nie było komitetu, nie było zebrania, które obradować miało w sprawach narodowych, by w niem ś. p. Staszczyk nie brał czynnego udziału. To też wdzięczne społeczeństwo z X. biskupem Nowakiem na czele, szło ze smutkiem za wieńcami okrytym a chorągwiami cechowymi otoczonym karawanem, na którym wieziono w dniu 3-go maja jego ciało na.... wieczny odpoczynek. Cześć zacnej jego pamięci!

Bojkotujmy prusaków na każdym kroku — co dzień.

TELEGRAMY.

Ostatnie wiadomości.

Serajewo. Z powodu proklamacyi ks. Ferdynanda „królem Bułgarów“, położenie na Bałkanie staje się znowu niepewnem w obec czego Rząd postanowił nadal zatrzymać 15000 rezerwistów w czynnej służbie.

Konstantynopol. Ambasador austryacki przy tureckim dworze wręczył wczoraj Rządowi tureckiemu czek na 36 milionów koron jako pierwszą ratę odszkodowania za anneksyę Bośni i Hercegowiny.

Budapeszt. Sytuacya gabinetu staje się z każdym dniem gorszą. Podejrzywają, że Rząd austryacki stara się aby Korona wszystkie propozycye węgierskie odrzuciła.

Londyn. Przyjazd króla Edwarda w bieżącym roku do Austryi ma być zaniechany.

Petersburg. Stanowisko Stołypina zachwiane. Wymieniają już hr. Wittego na jego następcę. Izwolski ma objąć ambasadę Berlińską. Przeciw Goremykinowi wre tutaj silna opozycya.

Saloniki. Ogromne wrażenie wywołało tutaj zniknięcie syna exsultana. Podejrzywają, że uciekł do małej Azyi w celu wzbudzenia tam powstania staroturków.

Nie boi się ten Boga, nie wstydzi się ludzi,
Kto nienawiść klas jednych przeciw drugim budzi.

Zebrania członków i posiedzenia Wydziałów Stowarzyszeń POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO.

15. maja — sobota — godzina 9 wieczór — Wielkie zebranie poufne właścicieli dorożek i woźniców. Referat posła prof. Dra Sikorskiego.

16. maja — niedziela — godzina 7 wieczór — odczyt **Józefa Jondro** na temat: Ruch towarzystw w Księstwie Poznańskim. Po odczycie dyskusya. Wstęp dla członków i rodzin wolny.

✝ **17. maja — poniedziałek** — godzina 8 rano Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Dr. Kazimierza Jordan-Rozwadowskiego, syndyka „P. Z. N.“ i Banku „P. Z. N.“ w kościele O. O. Dominikanów.

18. maja — wtorek — godzina 7 wieczór — posiedzenie Rady Nadzorczej „Banku P. Z. N.“

19. maja — środa — godzina 7 wieczór — posiedzenie Wydziału Stow. woźnych instytucyi finansowych.

19. maja — środa — godzina wpół do 8 wieczór posiedzenie wydziału Stowarz. „Katolicka Przyjaźń Krakowska“.

19. maja — środa — godzina 10 wieczór — posiedzenie Wydziału Katolickiego Stowarzyszenia dorożkarzy.

26. maja — środa — godzina 8 wieczór — Posiedzenie Wydziału „Polskiego Związku Narodowego“.

NADESŁANE.

Radca cesarski
DR. MIECZYSŁAW NARTOWSKI
KRAKÓW. ULICA WIŚLNA L 9.
ORDYNUJE OD GODZINY 3 — 4 PO POŁUDNIU.

5%
od wkładek daje
„Bank Polskiego Związku Narodowego“
Procent liczy się od dnia następnego po złożeniu.
Zwrot na każde żądanie.
Biuro otwarte od 10-12 rano i od 6-8 wieczór.
Kraków — Rynek gł. A.-B. L. 45. II. p.

Kto chce mieć tanie i eleganckie ubranie
zrobione z powierzonej lub tamże obranej materyi podług najnowszych żurnali, niech zamawia u firmy:
Piotr Górka 78
krawiec
Kraków, ul. Floryańska l. 21.
Na prowincyę wysyła się próbki, modele, sposób brania miary i ceny ubrania, Dla P. T. nauczycieli, akademików, i **klasy robotniczej** tudzież czytelników „**Wawelu**“ po okazaniu inseratu 10% taniej!
— CENNIKI DARMO —

Proszę uważać na firmę i Nr. domu!
M. WIŚNIEWSKI
fryzyer
Kraków, ul. Długa 26.
poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności.
(89.)

THE
„ZGODA“
Official Organ of the
POLISH NATIONAL ALLIANCE
of the U. S. of N. A.
325,000 **Poles in Chicago read the polish paper every day.**
The Lessing Polish Publication in the U. S.
All business communicatios shall be addressed:
102-104 W. Division St.
CHICAGO, ILL.

„ZGODA“
ORGAN ZWIĄZKU NAR. POL.
W stanach Zjednoczonych.
TRZY WYDANIA:
„Dziennik Związkowy“
„Zgoda wydan. męskie
„Zgoda wydan. żeńskie.
Najpopular. czasopismo polskie w Stan. Zjednocz.
Wszelkie listy w sprawach wydawnictw adresować należy.
102-104 W. Division St.
CHICAGO. ILL.
(90.)

WYDAWNICTWA „Polskiego Związku Narodowego“, do nabycia wszędzie lub w Sekretaryacie, Rynek główny Linia A — B. w godzinach urzędowych.

APTEKA POD „ZŁOTYM SŁONIEM“ H. BARTMAŃSKIEGO I SPÓŁKI
w Krakowie ul. Grodzka L. 22.

- - - - - poleca własnego wyrobu: - - - - -

Chrysis płyn znakomity przeciw wypadaniu włosów w tworzeniu się łupieżu . . . . flakon 2 Kor 50 hl. ziółka do tego . . . . 50 hl.

Maść na piegi nie szkodliwa dla cery słoik . . . . 1 Kor.

Sudol środek **pewny** przeciw poceniu się rąk i nóg. Flakon . . . 80 hl.

(L. 82)

Przesyłki pocztowe załatwia się odwrotnie.

Zegarki na spłaty
dla każdego. 83

Nro 72. Prawdziwe 14 karat. złote plaqué męskie i damskie zegarki z przedniem grawirowaniem, o dobrym werku idący w kamieniach K. **20.** te same kryte po K. **25.**

Nro 73. Prawdziwe srebrne męskie i damskie zegarki o 3 bardzo silnych srebrnych kopertach z bogatem grawirowaniem np. z koniem, jeleniem, lwem lub krajobrazem, prawdziwy anker punktualnie uregulowany po K. **30.**

Nro 74. Najświeższa nowość, Srebrne męskie zegarki „remont. anker“ za jednem naciągnięciem idące 8 dni bez przerwy, w kamieniach rubinowych, z kółkiem kompasowem przez cyferblat widocznem K. **35.**

Nro 75. Wspaniałe męskie i damskie zegarki Met-Tula remontoir kryte z pozłacaną główką werk pewny, niezawodzący K. **18.**

Nro 76. Niklowy remontoir zegarek dla chłopców otwarty, modny, pięknie grawirowany K. **8**

Ceny rozumie się na spłaty miesięczne po 2 K.; przy zamówieniach należy połowę należytości uiścić przy pobraniu pocztowem, lub nadesłać.

Wiedeńska fabryka zegarków
HENRYK WEISS
Wiedeń XIV, Pillerg 1|W.

2 korony miesięcznie.

HERBATA i PASTA
po 6, 10, 20, 40, hal.

Przy większym odbiorze rabat. Za zwrotem 8 pudełek próżnych u mnie kupionej pasty, daję 1 pudełko pasty

Słoninę, smalec, powidło, poleca

6524-8 **Handel towarów mieszanych**
JÓZEFA FUNEK, KRAKÓW BRACKA 6.

ZAKŁAD KRAWIECKI
Andrzeja Latasiewicza
Kraków, ul. Sławkowska 29. II p.

WYKONUJE: ubrania, paltoty, zarzutki itd. po cenach możliwie najtańszych, gustownie, szybko i podług najnowszych fasonów z materyałów krajowych i zagranicznych (z wyjątkiem pruskich).

Zamówienia przyjmuje się tak z własnych, jakoteż i z dostarczonych materyi.

Wykonuje równie stroje sokolskie.

84

Najtańszy chrześcijański
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
Stanisława Piotrowskiego
członka „P. Z. N.“ 88
przy ul. Sławkowskiej, L. 24. (Dom XX. Marków)

Poleca po cenach niebywale tanich



ZEGARY i ZEGARKI w różnych gatunkach, oraz BIŻUTERYĘ srebrną i - - złotą - -

Każdą większą reperacyę wykonuję sumiennie pod jednoroczną gwarancyą za 1 K. 80 h.

Dla członków „P. Z. N.“ 10% taniej.

Najlepsze i najtańsze źródło do nabycia skrzypiec ze smyczkiem i futerałem



dla szkół $^3/_4 0.^4/_4$		dla orkiestry:	
Nr. 000	K. 16.	Nr. III.	K. 28.
Nr. 00	K. 17.	Nr. IV.	K. 30.
Nr. 0	K. 19.	Nr. V.	K. 35.
Nr. I.	K. 21.	Nr. VI.	K. 40.
Nr. II.	K. 25.	Nr. VII.	K. 45.
		Lit. A.	K. 50.

do koncertów:

Lit. B.	K. 60.	Lit. E.	K.130.
Lit. C.	K. 80.	Lit. F.	K.160.
Lit. D.	K.100.	Lit. G.	K.200.

za pobraniem pocztowem z pełną gwarancyą, dostarczają



V. F. ČERVENÝ & SYNOWIE
79 **c. k. Nadworna fabryka instrumentów w Königgrätz (Czechy).**

Skrzypce ze smyczkiem bez futerału ½, ¾ 4/4, po K. 8. —, 9 —, 10. —, 12. —, 14. —, Skrzynki K. 1½. —, Altówki od K. 14. — do K. 130. —, Mandoliny K. 15. — do 65. —, Cytry koncertowe K. 16. — do K. 200. —, Elegiczne — cytry K. 44. — do K. 240. Gitary K. 18. — do K. 150 — Niezrównane instrumenty dęte: Kornety, Flügelhorny, Trąby, Althorny, Tenorhorny, Barytony, Waldhorny, Primhorny, Cornony, Zug — Puzony z wentylami i Puzony wojskowy, Basy, Kontra—Basy, Cesarskie—Basy, Instrumenta tornistrowe dla austr. obrony krajowej, Klarnety, Flety, Oboa a Fagoty it.d.

C, k. Nadworna Fabryka instrumentów V. F. Cerveny & Synowie w Königgrätz (Czechy).

Najpopularniejsze tytonie

są tak zwana **„siedemnastka“** (Feiner Herzogowina Rauchtabak) paczka 34 halerzy, i tak zwana **„trzynastka“** (Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 halerzy.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmieszane dają doskonałą mieszankę. Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek **„NORIS“** oznaczonych literą **N**

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych **„POBUDKA“** wyrobu fabryki „NORIS“ 80

Mra W. Bełdowskiego
w KRAKOWIE.

Cena: **„POBUDKA“** w książeczkach 4 hal. w opakowaniu patentowem 6 hal.

Zwolennikom kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki **„Pobudka“**.

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki.

Najwyższe odznaczenie światowe.
NAJPRZEDNIEJSZĄ
HERBATĘ CEJLON
„RANGALLA CEJLON TEA“

pod własną marką ochronną „PALMA“, importowaną wprost z Cejlonu, a urzędownie chemicznie badaną po cenie:

Nr. 1. opakow. czerw.-złote	Nr. 2. opakow. fiołkowo-złote
kor. 1·40 za 125 gr.	kor. 1·20 za 125 gr.
„ 0·75 za 62½ gr.	„ 0·65 za 62½ gr.

przy odbiorze 1 kg. naraz franko opakowanie i porto do każde miejscowości Austro-Węgier.

PO..ECA 74

A. HAWEŁKA w KRAKOWIE
ces. król. Dostawca Dworu Austr.-Węgiersk. i król Grecyi.
Dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

Zakład artystyczno-fotograficzny
FRANCISZKA KRYJAKA
TELEFON 806. **W KRAKOWIE** TELEFON 806.

(wchód do Zakładu od ulicy Dominikańskiej l. 3, i od ulicy Poselskiej l. 30.)

CENY KONKURENCYJNE: 69

3 sztuk wizytowych	K. 1·80	3 „ gabinetow.	K. 4·—
6 „ „	K. 2·40	6 „ „	K. 5·40
12 „ „	K. 3·—	12 „ „	K. 7·—
3 „ makart. gab.	K. 3·—		
6 „ „	K. 4·40		
12 „ „	K. 6·—		

Z głębokim poważaniem
Franciszek Kryjak.

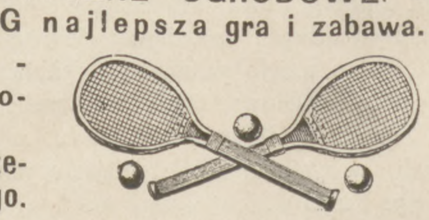
Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w mieście i na prowincyi. Telefon 795. 60-13-24

Kobieta jej kwestya, wpływ i znaczenie na polu pracy społecznej. Napisał Dr. M. Nartowski.

Do nabycia wszędzie. — Cena 40 hal.



LAWN TENNIS RAKIETY i PIŁKI do tychże.
- - PIŁKI NOŻNE, KROKIETY. - -
HAMAKI i HUŚTAWKI dla dorosłych i dzieci.
- PRZYRZĄDY GIMNASTYCZNE OGRODOWE. -
DIABOLO i BOOMERANG najlepsza gra i zabawa.
- SPARKLETS -
francuskie aparaty do robienia wody sodowej
Główny skład MYDEŁ przetłuszczonych Malinowskiego.



Przybory do rybołowstwa. — — — Przybory podróżne i kąpielowe.

poleca(ją) najtaniej 85

REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW RYNEK 37.

MAGAZYN OBUWIA
męskiego, damskiego i dziecięcego

pod firmą: PIERWSZA KRAKOWSKA SPÓŁKA SZEWCÓW
przy ul. Zwierzynieckiej l. 4. (obok drukarni Anczyca).

POLECA swój bogato zaopatrzony skład obuwia wykonanego z największą elegancyą, według najnowszych fasonów. Przyjmuje zamówienia na obuwie wszelkiego rodzaju i wykonuje takowe na czas oznaczony, z wszelką dokładnością, ręcząc za ich trwałość i po cenach możliwie przystępnych.

Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem 77

WALENTY KORTA



Co jest moim obowiązkiem?

1. Nietylko pamiętać, że po 3 miesiącach nie płacenia wkładek tracę wszelkie prawa — ale bez upomnienia uiszczać je w piewszych dniach każdego miesiąca w Sekretaryacie „P. Z. N.“ w godzinach urzędowych.

2. Nie tylko płacić wkładki, ale uczęszczać pilnie na wszystkie zebrania i odczyty Stowarzyszeń „P. Z. N.“

3. Nie tylko być dobrym członkiem swojego Stowarzyszenia, ale jednać mu nowych członków i pracować nad jego rozwojem.

4 Nie tylko czytać swój organ „Wawel“ ale pisać do niego, rozszerzać go wszędzie i jednać mu prenumeratorów.

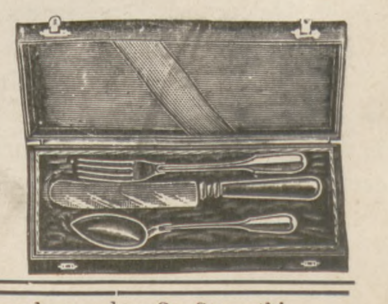
5. Nie tylko pamiętać, że praca dla idei „Polskiego Związku Narodowego“ jest pracą dla samego siebie i swojej rodziny — ale obowiązkiem spełnionym wobec Ojczyzny.





NAJTANIEJ
w Krakowie ul. Grodzka 58.





Najlepsze zegarki, wartościowe pierścionki i wszelkie wyroby jubilerskie poleca najtaniej 87

Emil Goldwasser w Krakowie, ul. Grodzka l. 58.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Stefan Schweichler.

Z drukarni Fr. Foltina w Wadowicach pod zarządem St. Starostki.